

Sygn. akt II C 1770/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Ł., II Wydział Cywilny w następującym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Ewa Steckiewicz – Ochocka

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Loska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 roku w Ł.

na rozprawie

sprawy

z powództwa D. K.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w O.

o zapłatę

1. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w O. na rzecz D. K. kwotę 100. 000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w O. na rzecz D. K. na rzecz kwotę 2.508,50 (dwa tysiące pięćset osiem i 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. ściąga z zasądzonemu na rzecz D. K. w punkcie 1 wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Ł. kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem należnych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 1770/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2013 roku D. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa – Prokuratora Apelacyjnego w Ł. kwoty 200.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z nieprawidłowościami, których Prokurator Apelacyjny w Ł. miał się dopuścić w toku postępowania dyscyplinarnego wszczętego wobec powódki.

(pozew k. 2-7)

Prokurator Apelacyjny w Ł. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że w toku postępowania wyjaśniającego wszczętego wobec powódki nie doszło do żadnych nieprawidłowości, które mogłyby naruszyć jej dobra osobiste.

(odpowiedź na pozew – k. 77-81)

Postanowieniem z dnia 27 maja 2014 roku Sąd uznał, iż obok Prokuratora Apelacyjnego w Ł. reprezentantem Skarbu Państwa w sprawie niniejszej jest także Prokurator Okręgowy w O..

(protokół rozprawy – k. 112-115)

Prokurator Okręgowy w O. wniósł o oddalenie powództwa.

(odpowiedź na pozew – k. 149-151)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. K. jest prokuratorem Prokuratury Rejonowej Ł. od dnia 1 maja 1993 roku. Nie była nigdy karana karami porządkowymi ani dyscyplinarnymi, w 1996 roku została nagrodzona przez Prokuratora Generalnego za osiągnięcia w pracy śledczej.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 25 listopada 2008 roku Prokuratura Okręgowa w O. skierowała do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym wniosek o zezwolenie na pociągnięcie D. K. do odpowiedzialności karnej z uwagi na wyniki śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w O. w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 265 § 1 k.k. w toku nadzorowanego przez powódkę postępowania przygotowawczego nr 2 Ds. 3027/06 Prokuratury Rejonowej Ł..

(dowód: postanowienie – k. 7 akt postępowania wyjaśniającego)

W dniu 18 lutego 2009 roku rzecznik dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w Ł., na wniosek Prokuratora Okręgowego w Ł., wszczął postępowanie wyjaśniające na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy o Prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. (Dz.U.2011.270.1599). Postępowanie takie ma na celu wstępne ustalenie, czy prokurator dopuścił się przewinienia, a jeżeli tak, to czy są wystarczające podstawy do skierowania wobec niego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

(dowód: postanowienie – k. 3 akt postępowania wyjaśniającego)

Na mocy uchwały z dnia 8 stycznia 2009 roku Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów uchylił D. K. immunitet. Powiadomienie o tym fakcie powódka otrzymała w dniu 12 sierpnia 2009 roku.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 25 sierpnia 2009 roku powódka złożyła zażalenie na wskazaną uchwałę.

(dowód: zażalenie – k. 49 akt postępowania wyjaśniającego)

W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2009 roku, rzecznik dyscyplinarny zawiesił postępowanie wyjaśniające prowadzone w sprawie D. K. z uwagi na długotrwałą przeszkodę w jego prowadzeniu.

(dowód: postanowienie – k. 44 akt postępowania wyjaśniającego)

W dniu 21 stycznia 2011 roku Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym na skutek odwołania pełnomocnika powódki od uchwały uchylającej powódcę immunitet zmienił uchwałę w ten sposób, że odmówił wydania zezwolenia na pociągnięcie powódki do odpowiedzialności karnej za czyny opisane we wniosku Prokuratury Okręgowej w O..

(dowód: postanowienie – k. 58 akt postępowania wyjaśniającego)

W związku z powyższym prokurator Prokuratury Okręgowej w O. postanowieniem z dnia 10 czerwca 2011 roku umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego niedopełnienia obowiązków służbowych oraz ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę państwową, tj. o czyn z art. 231 § 3 k.k. i art. 265 § 3 k.k.

(dowód: postanowienie – k. 61-62 akt postępowania wyjaśniającego)

W treści uzasadnienia wskazanego postanowienia znalazło się stwierdzenie, że „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”.

(dowód: postanowienie – k. 61-62 akt postępowania wyjaśniającego)

W dniu 21 czerwca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny podjął postępowanie wyjaśniające wobec powódki.

(dowód: postanowienie – k. 63 akt postępowania wyjaśniającego)

W toku postępowania wyjaśniającego D. K. nie została przesłuchana w charakterze obwinionej.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 5 lipca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki.

(dowód: postanowienie – k. 67-68 akt postępowania wyjaśniającego)

W treści uzasadnienia wskazanego postanowienia zostało zawarte stwierdzenie, iż „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało”.

(dowód: postanowienie – k. 67-68 akt postępowania wyjaśniającego)

W piśmie Prokuratora Generalnego z dnia 21 grudnia 2011 roku stwierdzono, że wskazany fragment uzasadnienia wymaga stosownej korekty.

(dowód: pismo – k. 86 akt postępowania wyjaśniającego)

Korespondencja do powódki była kierowana na adres jej miejsca pracy – Prokuratury Rejonowej Ł., imiennie lub z dopiskiem „do rąk własnych”. Powódka nie wskazywała innego adresu do doręczeń, nawet gdy dowiedziała się o toczącym się w jej sprawie postępowaniu.

(okoliczność bezsporna; nadto: zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z dnia 23.10.14r. 01:08:55-02:43:55)

W dniu 13 lipca 2009 roku do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K., które otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury.

(okoliczność przyznana, nadto: pismo – k. 12)

Zaistniała sytuacja nie spowodowała obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów. D. K. w dalszym ciągu cieszy się szacunkiem i jest postrzegana jako dobry prokurator.

(dowód: zeznania świadka J. B. – protokół rozprawy z dnia 23.10.14r. 00:12:23-00:44:29)

Powódka jest od 25 lat prokuratorem. Nigdy nie była karana dyscyplinarnie, żaden z przełożonych nie zgłaszał zarzutów co do jej pracy. Kiedy powódka dowiedziała się ze uchylono jej immunitet była w ogromnym stresie. Ma poczucie że funkcjonowała i funkcjonuje jako przestępca i to stanowi o jej krzywdzie. Uważa że żadna kwota nie

jest w stanie zrekompensować doznanej przez nią krzywdy, tego co przeżyła i przeżywa w kontaktach zawodowych. Powódka ma obawę, że w czasie czynności zawodowych w prokuraturze i sądzie może stykać się z osobami które wiedzą o prowadzonych postępowaniach i przypisaniu jej zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Ostatnio oskarżając w jednej ze spraw w składzie orzekającym był sędzia, który rozpatrywał zażalenie na postanowienie prokuratora w O., gdzie w uzasadnieniu postanowienia znalazło się stwierdzenie, że „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa. Po dowiedzeniu się o uchyleniu immunitetu, przez okres trwania czynności przed sądem dyscyplinarnym i postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę w O., powódka doznała wielu cierpień psychicznych, podupała na zdrowiu, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy mimo złego samopoczucia i konieczności podejmowania czynności zmierzających do obrony swojego dobrego imienia, prowadziła ciężkie postępowania, przygotowywała akty oskarżenia, stawała przed sądem. (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z dnia 16.04.15r.00:07:54-00:13:53 i 00:43:46-00:49:15 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami – protokół rozprawy z dnia 27.05.14. 00:34:19-01:25:41)

Powódka otrzymywała wynagrodzenie w listopadzie 2013r. w wysokości 9.903złoty brutto.(zaświadczenie k.58)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności dowodach z dokumentów - nie budzących wątpliwości co do ich prawdziwości i nie kwestionowanych przez którąkolwiek ze stron, zeznaniach powódki i świadków. Sąd nie włączył do podstawy ustaleń faktycznych zeznań świadka Ł. D., ponieważ w czasie opisanych wyżej zdarzeń świadek nie pracował w Prokuraturze Rejonowej Ł. i nie mógł mieć co do nich wiedzy.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o zwrócenie się do Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów o nadesłanie uzasadnienia uchwały odmawiającej wydania zezwolenia na pociągnięcie powódki do odpowiedzialności karnej, a także o zwrócenie się do Sekcji Aresztowej Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Ł. o nadesłanie protokołu posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztu wobec oskarżonego w sprawie stanowiącej zarzewe postępowania dotyczących działań powódki. W ocenie Sądu wnioskowane dowody nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ stan faktyczny sprawy został dostatecznie wyjaśniony. Za pomocą wskazywanych dowodów powódka chciała wykazywać, że postępowanie o charakterze dyscyplinarnym zostało wobec niej wszczęte niesłusznie. Tymczasem dowody zgromadzone w sprawie pozwalały na ustalenie, że zostało ono przeprowadzone prawidłowo, a zatem nie naruszyło dóbr osobistych powódki, zaś kwestia słuszności prowadzenia tego rodzaju postępowania pozostaje poza kognicją sądu w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powódka wskazywała, że dochodzona pozwem kwota wiąże się z faktem naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci, w tym dobrego imienia i godności, dorobku i rozwoju zawodowego, zaufania współpracowników oraz tajemnicy korespondencji poprzez:

- postanowienie rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 18 lutego 2009 roku o wszczęciu postępowania wyjaśniającego przez sam fakt, że zostało wydane, a także bezpośrednio wskazanie osoby, której dotyczy;
- postanowienie rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 5 sierpnia 2009 roku o zawieszeniu postępowania w całości;
- postanowienie rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 21 czerwca 2011 roku o zawieszeniu postępowania w całości, w szczególności zapis, iż postępowanie prowadzone jest „w sprawie D. K.”;

- postanowienie rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 5 lipca 2011 roku w całości, a zwłaszcza zapis, iż „aktualnie brak jest podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w sprawie D. K. za przewinienie (...) w związku z nieumyślnym ujawnieniem (...) informacji stanowiących tajemnicę państwową oraz stwierdzenie, iż „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało”, a także odwołanie do postanowienia prokuratora Prokuratury Okręgowej w O. z dn. 10 czerwca 2011 roku, w którym wskazano, że „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”;
- pismo rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 26 sierpnia 2011 roku w całości;
- postanowienie rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Ł. z dn. 3 września 2011 roku w całości;
- fakt, iż powódka nie została przesłuchana w charakterze obwinionej w formie procesowej;
- fakt, iż nie wiadomo, na jakiej podstawie postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte;
- wskazywanie osoby powódki jako tej, której dotyczy postępowanie;
- naruszenie tajemnicy korespondencji poprzez otwarcie adresowanego do niej imiennie pisma z Sądu Dyscyplinarnego.

Zasadność roszczenia powódki należało poddać analizie w świetle przesłanek wynikających z art. 23 k.c. i 24 k.c. W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności m.in. zdrowie, wolność, cześć, tajemnica korespondencji pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis nie stanowi zamkniętego katalogu tych dóbr, a zatem oprócz przykładowo wskazanych dóbr osobistych istnieją także inne, z których każde zasługuje na ochronę. Z art. 23 k.c. wynika, iż ochrona dóbr osobistych może być realizowana za pomocą różnych środków i mieć zarówno charakter niemajątkowy, jak i majątkowy. Ochrona taka przysługuje przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Powołane przepisy stanowią, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te obejmują istnienie dobra chronionego prawem, naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra oraz bezprawność działań naruszających.

Powódka powoływała się na fakt naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci, w tym dobrego imienia i godności, dorobku i rozwoju zawodowego oraz zaufania współpracowników, a także tajemnicy korespondencji. Jednym z zasadniczych dóbr osobistych jest cześć. W świetle dorobku judykatury i doktryny pojęcie czci obejmuje dwa aspekty: zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobra opinia, dobra sława oraz wewnętrzny przejawiający się w godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831). Cześć jako wartość właściwą każdemu człowiekowi uznaje się za jedno z najważniejszych dóbr osobistych, podlegające szczególnej ochronie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 4/72 poz. 77). Jak przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze naruszenie czci osoby fizycznej może nastąpić przez pomówienie o ujemne zachowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym w sposób mogący narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972/4/77 czy z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989/4/66).

Z kolei zgodnie z art. 49 Konstytucji RP zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy korespondencji, których ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej wskazany. Podkreślić należy, że wolność komunikowania się jest jedną z konsekwencji szeroko rozumianej wolności obywatelskiej i osobistej, obejmującej wszystkie formy porozumiewania się między ludźmi, natomiast tajemnica korespondencji

jest pojęciem znacznie węższym, związanym przede wszystkim z prawem każdego człowieka do poszanowania jego życia prywatnego, jego prawa do zachowania w tajemnicy treści przekazu kierowanego do innych osób lub instytucji. Odzwierciedla to treść art. 8 ust.1 Europejskiej Karty Praw Człowieka i Obywatela, łączącego prawo do poszanowania korespondencji z prawem do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego oraz mieszkania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 roku, sygn. akt IV CSK 87/10; www.sn.pl). Ustawodawca włączył tajemnicę korespondencji do katalogu dóbr osobistych, zawartego w treści art. 23 k.c. Co się zaś tyczy dóbr osobistych w postaci dorobku zawodowego czy zaufania współpracowników, na których istnienie wskazywała powódka, to mając na względzie, iż powołany przepis nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych, należało uznać, że wartości te również zasługują na ochronę prawną.

Drugą z przesłanek ochrony dóbr osobistych interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia dobra osobistego są dokonywane pod kątem skutków, jakie zachowanie naruszające wywołuje w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 roku, I ACr 341/96, OSP 2/97, poz. 42). Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107).

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów niesłusznego wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego oraz nieprzesłuchania powódki w charakterze obwinionej, które powódka sformułowała poprzez zakwestionowanie postanowień rzecznika wydanych w toku postępowania wyjaśniającego „w całości”. Punktem wyjścia dla dokonania stosownej oceny winny być właściwe przepisy prawa. W myśl art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze prokurator odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu prokuratorskiego. Zgodnie z art. 77 ust. 1 wskazanej ustawy rzecznik dyscyplinarny składa wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego na żądanie przełożonych dyscyplinarnych, po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia oraz złożeniu wyjaśnień przez obwinionego, chyba że złożenie tych wyjaśnień nie jest możliwe. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż otrzymawszy żądanie przełożonych dyscyplinarnych prokuratora, rzecznik dyscyplinarny dokonuje wstępnego wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia. Jeśli uzna to za konieczne, przedstawia prokuratorowi zarzuty i wówczas przesłuchuje go w charakterze obwinionego. Dopiero kumulatywne spełnienie wymienionych przesłanek, tj. przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego skutkującego koniecznością przedstawienia prokuratorowi zarzutu oraz przesłuchanie prokuratora w charakterze obwinionego pozwalają rzecznikowi dyscypliny na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. W ten sposób należy rozumieć funktor „oraz” występujący w treści art. 77 ust. 1 ustawy. Wbrew twierdzeniom powódki, nie statuuje on generalnego obowiązku przesłuchiwanie prokuratora w charakterze obwinionego. Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nie można postawić rzecznikowi dyscyplinarnemu zarzutu naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez wszczęcie postępowania wyjaśniającego oraz nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej. W tym zakresie rzecznik dyscyplinarny postępował *lege artis* – otrzymawszy od przełożonych dyscyplinarnych powódki żądanie wszczęcia postępowania w jej sprawie, wykonał w pierwszej kolejności czynności z zakresu postępowania wyjaśniającego. Mając na uwadze wyniki postępowania o uchylenie immunitetu, a w konsekwencji umorzenie postępowania przygotowawczego w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w O., wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki. W związku z powyższym postępowanie w sprawie nie wyszło poza etap postępowania wyjaśniającego, zatem nie zaistniała podstawa prawna przesłuchania D. K., która nie była w sprawie obwinioną. W konsekwencji należało uznać, że wbrew subiektywnym odczuciom powódki, obiektywnie nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych przez sam fakt wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego.

Na marginesie wypada jednak wskazać, że współcześnie na gruncie prawa karnego wyrażany jest pogląd, że przedstawienie zarzutów osobie podejrzanej stanowi wyraz umożliwienia jej pełnego uczestnictwa w sprawie, w szczególności prawa do obrony. Przejście z fazy *in rem* do fazy *in personam* postępowania nie jest przywilejem organu

prowadzącego postępowanie, a jego obowiązkiem w sytuacji, gdy wskazuje na to stan dowodów obciążających. Pogląd wyrażany obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowi wyraz dążenia do realizacji gwarancji procesowych osoby podejrzanej. Przenosząc powyższe uwagi, o niewątpliwie szerszym zastosowaniu, na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej, mimo ewidentnego prowadzenia postępowania wyjaśniającego „w sprawie D. K.”, nie zaś w sprawie np. „ujawnienia tajemnicy państwowej” należało uznać za zgodne z prawem pozytywnym, jednakże niepożądane z punktu widzenia realizacji jej prawa do obrony. Wskazać należy, iż rzecznik dyscyplinarny podejmując czynności wyjaśniające przed przejściem do etapu postępowania in personam, ewidentnie nieprawidłowo formułował treść pism i orzeczeń wskazując, że postępowanie jest prowadzone w sprawie D. K., a tym samym wywołując przekonanie zarówno u powódki jak i innych osób które miałyby możliwość zapoznania z treścią dokumentów, że postępowanie weszło w fazę w której D. K. jest obwinioną. Dlatego też o ile samo wszczęcie postępowania nie naruszało dóbr osobistych powódki, to wymieniony wyżej wadliwy sposób jego prowadzenia, prowadziło do takiego naruszenia.

Powódka kwestionowała także zasadność wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej, które zostało ostatecznie umorzone wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, braku zgody wyższego sądu dyscyplinarnego na uchylenie immunitetu powódce. Wskazywała, że skoro nie uchylono jej immunitetu samo wszczęcie postępowania naruszało jej dobra osobiste. Nie sposób zgodzić się z wymienioną argumentacją, bowiem każdy niezależnie od wykonywanego zawodu czy pełnionej funkcji ma obowiązek poddać się obowiązującym procedurom prawnym. Dla uzasadnienia powyższej oceny można przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 68/14 publ.Legalis, gdzie wskazano że uniewinnienie nie jest równoznaczne z tym, że zgodne z porządkiem prawnym postawienie kogoś w stan oskarżenia i osądzenie go przez niezawisły sąd było bezprawne. Ostateczne rozstrzygnięcie sądowe jest wynikiem przeprowadzonych w toku procesu dowodów, których przebieg i wyniki mogą nie być tożsame z uzyskanymi na etapie postępowania przygotowawczego, są konfrontowane z linią obrony oskarżonego prezentowaną w procesie, oceniane w kontekście całokształtu materiału dowodowego sprawy, który może być szerszy niż pozyskany w toku postępowania prokuratorskiego, wreszcie - podlega ocenie sądu, która może być odmienna niż zaprezentowana w akcie oskarżenia. Przyjęcie tezy, jakoby wniesienie przez prokuraturę aktu oskarżenia i popieranie go przed sądem tylko wówczas nie było bezprawne, gdy w jego efekcie wina oskarżonego została ustalona prawomocnym wyrokiem skazującym, byłoby absurdalne.

Nieuzasadnionym okazał się zarzut dotyczący kierowania korespondencji w sprawie na adres prokuratury. Powódka nigdy nie zażądała kierowania jej na inny adres, nie wskazała adresu do korespondencji, choć miała wiedzę o toczącym się postępowaniu. Postępowanie rzecznika dyscyplinarnego oraz innych organów Prokuratury w tym zakresie było prawidłowe, zatem nie prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zasadnym okazał się zarzut powódki dotyczący formułowania przez rzecznika dyscyplinarnego oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w O. w treści wydawanych postanowień sugestii, iż powódka zrealizowała znamiona czynu zabronionego. Zasada domniemania niewinności jest nie tylko zasadą procesową, obowiązującą w postępowaniu karnym z mocy przepisu art. 5 § 1 k.p.k. i gwarantującą każdemu prawo do rzetelnego i uczciwego procesu. Jest ona przede wszystkim zasadą konstytucyjną, określoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, w myśl którego każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Jest również wyrażona w art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zasada ta ma chronić określone wartości i prawa, które przysługują każdemu człowiekowi z samej racji, że jest istotą ludzką. Przede wszystkim ma za zadanie chronić godność ludzką, która jest wartością przyrodzoną i niezbywalną. Uznanie oskarżonego za człowieka niewinnego aż do wydania prawomocnego wyroku chroni przed naruszeniem godności. Zasada ta chroni również prawo człowieka do zachowania dobrego imienia do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem sądu nie zostanie uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Innymi słowy każdy ma obowiązek powstrzymania się od wyrażania wobec oskarżonego (a więc tym bardziej wobec osoby, której nawet nie przedstawiono jeszcze zarzutów) zwrotów sugerujących jego winę przed prawomocnym rozstrzygnięciem toczącej się sprawy (A. Tęcza-Paciorek, „Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2012).

W ocenie Sądu sformułowania użyte w treści kwestionowanych przez powódkę postanowień mogłyby u przeciętnego, rozsądnego obywatela, działającego w zaufaniu do organów Państwa, wywołać odczucie, że jego godność i dobre imię zostały naruszone poprzez „złamanie” zasady domniemania niewinności. Dotkliwość tych czynów jest tym większa, że zostały one popełnione przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej, a więc osoby, które powinny stać na straży prawa, w tym - prawa osoby uczestniczącej w postępowaniu do traktowania jej jako osoby niewinnej do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem Sądu nie zostanie uznana za winną. Organom ścigania nie wolno używać takich sformułowań w toku czynności przygotowawczych. Tym bardziej w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym w sprawie działań urzędującego prokuratora należy uważać na dobór słów we wszystkich wydawanych w sprawie dokumentach. W orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, iż nazwanie kogoś przestępcą, czy też jak to się stało na gruncie niniejszej sprawy, stwierdzenie, iż zrealizował znamiona czynu zabronionego przed wydaniem prawomocnego wyroku stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, zarówno w jej zewnętrznym aspekcie - dobrego imienia, jak i wewnętrznym – godności.

Co się tyczy kwestii tajemnicy korespondencji powódki, to w ocenie Sądu doszło do naruszenia tego dobra osobistego w dniu 13 lipca 2009 roku, gdy do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K.. Stosownie do § 36 ust. 1 obowiązującego wówczas Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2009 r. w sprawie zakresu działania sekretariatów i innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (Dz. Urz. MS z dnia 30 kwietnia 2009 r.) pracownicy sekretariatu otwierają wpływające do jednostki prokuratury przesyłki urzędowe, z wyjątkiem przesyłek oznaczonych klauzulą: "Ścisłe tajne", "Tajne", "Poufne" i "Zastrzeżone", a także przesyłek adresowanych imiennie oraz z napisem "do rąk własnych". W myśl § 37 ust. 2 wskazanego zarządzenia, jeżeli otwarcie przesyłki jest wyłączone z kompetencji sekretariatu, prezentatę umieszcza się na adresowanej stronie opakowania nie naruszając stempla pocztowego. Na gruncie niniejszej sprawy tak się nie stało – pismo z Sądu Dyscyplinarnego otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury.

Odnosnie do trzeciej przesłanki ochrony dóbr osobistych wypada zauważyć, że bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych. W obecnym stanie prawnym funkcjonuje domniemanie bezprawności zaistniałego naruszenia. Domniemanie to może jednakże zostać obalone. Osoba, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego może uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując okoliczności uchylające bezprawność jej zachowania. Okolicznościami wyłączającymi bezprawność są np. zgoda poszkodowanego, działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrony koniecznej, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Ustaliwszy, że w sprawie spełnione zostały dwie pierwsze spośród przesłanek ochrony dóbr osobistych – istnienie dobra chronionego oraz stwierdzenie faktu jego naruszenia, należy dokonać oceny, czy wskazane naruszenie miało charakter bezprawny. Z uwagi na domniemanie bezprawności naruszenia, to po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek wykazania przesłanek zwalniających z odpowiedzialności. W realiach sprawy pozwany nie zdołał wykazać, ażeby działania naruszające dobra osobiste powódki poprzez sformułowanie postanowień w jej sprawie w sposób sugerujący, że zrealizowała znamiona czynu zabronionego, a także poprzez naruszenie tajemnicy korespondencji powódki zostały podjęte w warunkach uchylonej bezprawności. Same oświadczenia rzecznika dyscyplinarnego, iż formułując tego rodzaju stwierdzenie nie mógł w sposób kategoriyczny, złośliwie oceniać, że powódka popełniła przestępstwo, skoro nie można tego ustalić, nie uzasadniają wyłączenia bezprawności dokonanego naruszenia. Faktem jest, iż wydzwięk zastosowanego stwierdzenia jest jednoznaczny, na co także zwrócił uwagę Prokurator Generalny w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. tj. z dnia 14 października 2011 r. (Dz.U. Nr 270, poz. 1599) , zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności. Prokurator łamiący w oczywisty sposób przepisy obowiązującego prawa nie może skutecznie powoływać się na okoliczność, że działał w zakresie powierzonych kompetencji, a jedynie na skutek lapsusu słownego użył niewłaściwego sformułowania w orzeczeniach.

Zaaprobowanie takiego tłumaczenia jako usprawiedliwiającego postępowanie prokuratora godziłoby w ustrojową zasadę demokratycznego państwa prawnego.

(podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26.02.2014r. w sprawie sygn.akt I ACa 1076/13)

Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi art. 417 § 1 k.c. Powołany przepis statuuje odpowiedzialność Skarbu Państwa i innych osób prawnych wykonujących władzę publiczną za szkody wyrządzone przy wykonywaniu tej władzy. Chodzi tutaj wyłącznie o skutki funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określonej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest niezgodność z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Przyjmuje się, że przesłankę tę należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego – z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską. Na gruncie niniejszej sprawy doszło do spełnienia opisanych wyżej przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działanie funkcjonariusza publicznego stanowiło przejaw wykonywania imperium państwa, odbywało się przy wykonywaniu władzy publicznej, nie zaś jedynie przy okazji jej wykonywania, a także cechowała je niezgodność z prawem w rozumieniu ścisłym, tj. z przepisami rangi konstytucyjnej statuującymi zasadę domniemania niewinności, która została uregulowana także w treści kodeksu postępowania karnego, a także konstytucyjną ochroną tajemnicy korespondencji. Wśród przesłanek konstytuujących obowiązek odszkodowawczy na tle powołanego przepisu nie występuje wina, zatem kwestia zawinienia rzecznika dyscyplinarnego lub konkretnych urzędników Prokuratury pozostaje bez znaczenia dla możliwości ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest również szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W sprawie niniejszej powódka doznała szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, zwłaszcza wskutek rozpowszechnienia w jej miejscu pracy wiadomości dotyczących postępowania dyscyplinarnego w wyniku otwarcia korespondencji. Nie spowodowało to obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów, jednakże w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się, że przypisanie niewłaściwego postępowania, mogącego spowodować utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego wykonywania swoich obowiązków stanowi naruszenie czci, niezależnie od faktu wystąpienia tego rodzaju konsekwencji. Nie ma rozstrzygającego znaczenia, czy deprecjacja danej osoby w konkretnym wypadku rzeczywiście wystąpiła. Istotne jest, jak przytaczana wypowiedź obiektywnie może zostać odebrana, jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których potencjalnie dociera, jaki tworzy klimat psychicznego oddziaływania, nawet gdyby nie był on zgodny z pierwotnym zamierzeniem twórcy (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2013 r., I ACa 245/13, Legalis nr 775976).

Do rozważenia pozostała kwestia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem strony pozwanej a powstałą u powódki szkodą. Ustawodawca, wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody tylko do normalnych następstw działań lub zaniechań, z których szkoda wynikła, nie zdefiniował pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym. W piśmiennictwie przyjmuje się, że pojęcie „normalnych następstw” należy rozumieć zgodnie z jego znaczeniem potocznym. Zakłada się, że typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl. i z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 491/07, niepubl.). Natomiast anormalne jest następstwo, do którego dochodzi na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, niepubl.). Stwierdzenie wystąpienia związku przyczynowego wymaga zbadania za pomocą testu *conditio sine qua non*, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, tj. czy oceniany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego

przyczynę. W realiach niniejszej sprawy należało uznać, że naruszenie dóbr osobistych powódki, a zwłaszcza jej czci, stanowiło normalne następstwo dokonanych naruszeń. Z powyższego wynika, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności opartej na podstawie art. 417 k.c.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki stanowił przepis art. 448 k.c. Wynika z niego, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, bowiem głównym jego celem jest usunięcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. W konsekwencji przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, a dla określenia jej rozmiaru, co z kolei jest istotne dla ustalenia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia, uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rodzaj naruszonego dobra,
- rozmiar doznanej krzywdy,
- intensywność naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56, wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, Nr 7-8, poz. 101).

Dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powódce w niniejszej sprawie należy mieć na uwadze szeroki zakres negatywnych konsekwencji dla poszkodowanej. Krzywdzące dla niej sformułowania choć nie zostały użyte w wypowiedzi publicznej, ale mogą w sposób realny wpłynąć na możliwości rozwoju zawodowego czy też zaufanie współpracowników do powódki.

Zgodnie z art.44 ust.2 ustawy o prokuraturze prokurator powinien w służbie i poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Pamiętać należy, iż wykonywanie obowiązków prokuratora, wymaga szczególnych właściwości osobistych, w tym bycia osobą nieskazitelnego charakteru. Osoba pełniąca funkcje prokuratora musi spełniać najwyższe standardy osobiste i moralne, a także dla jej podstawowych obowiązków należy strzeżenie praworządności. Niewątpliwie przypisanie prokuratorowi wypełnienia znamion czynu zabronionego jest jedynym z najdalej idących zarzutów, które takiej osobie można postawić. Tym samym ten rodzaj naruszenia w kontekście pełnionej przez powódkę funkcji jest niezwykle dotkliwy i zasługuje na szczególne napiętnowanie. Należy pamiętać, że naruszenie dóbr osobistych powódki poprzez przypisanie wypełnienia znamion czynu zabronionego nastąpiło, przez funkcjonariuszy publicznych, osoby będące czynnymi prokuratorami, a zatem tych którym w wykonywaniu zadań zawodowych stawia się obowiązek zachowania najwyższych standardów i strzeżenia praworządności. Znamiennym jest to, że rzecznik dyscyplinarny, który winien posiadać największą wrażliwość na sposób formułowania wypowiedzi, wobec materii w której się porusza, przypisał powódce w uzasadnieniu wdanego postanowienia wypełnienie znamion czynu zabronionego. Powyższe oznacza, że pełniąc funkcję prokuratora i rzecznika dyscyplinarnego czyli osoby która ma badać standardy postępowania innych prokuratorów, nie rozumie podstawnych zasad którymi rządzi się postępowanie dyscyplinarne i przygotowawcze.

Zważywszy na okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy, fakt iż naruszenia dokonały organy Państwa powołane do ochrony praworządności, zaś naruszenie dotknęło czynnego prokuratora, który do wykonywania swojej funkcji musi legitymować się walorami osoby nieskazitelnego charakteru, która zawsze w życiu zawodowym i osobistym postępuje z poszanowaniem przepisów prawa, Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych.

Kwota ta jest adekwatna do dokonanych naruszeń i będzie stanowić realną rekompensatę dla prokuratora, któremu organy państwa postawiły najdalej idące zarzuty wpływające na jego dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym i zawodowym. Przypomnieć należy, iż rzecznik dyscyplinarny mimo zwrócenia mu przez Prokuratora Generalnego uwagi na niestosowność użytych sformułowań, w istocie w kolejnych pismach używał sformułowań godzących ponownie w dobra osobiste powódki, nigdy jej nie przeprosił, pozostawał w przekonaniu że nie popełnił żadnych uchybień.

W tej sytuacji wobec wagi dokonanych wobec powódki przez organy państwa naruszeń, sąd uznał iż kwota nie przekraczająca rocznego uposażenia powódki jest właściwą rekompensatą, która będzie dla niej odczuwalna ekonomicznie.

Zadośćuczynienie ma stanowić bowiem, swoistą rekompensatę „łagodzącą” tę niewymierną część powstałej szkody oraz ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego czyli, że ma ono na celu przede wszystkim naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, przy czym funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko i zadośćuczynienie odpowiadające doznanej krzywdzie powinno być odczuwalne dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR175/68, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003).

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Po obu stronach powstały koszty zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2013 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Dodatkowo po stronie powódki koszty uiszczonej opłaty w kwocie 5.000zł i koszty poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) ściągnięto z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę obciążającą ją opłaty, która nie została uiszczona przy złożeniu pozwu.